

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski” wraz z dodatkami „Rolnik”, „Aniol Stróż”, „Ognisko Domowe” i „Dodatkami niedzielny”. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnośnikiem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnośnikiem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6.60 zł, przez pocztę już z odnośnikiem 7.62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w nakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 082

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Chojnice, piątek 13 sierpnia 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza piątą lub jego miejsce 15 gr. na 3-iej stronie 6 łam. 25 gr. na 2-iej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w gułd. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Dlaczego?

Znana jest polska łagodność charakteru i skłonność do zgody. Gdy pierwszy wybuch przemienie, Polak, jak się przedtem szybko zapalił, tak też potem dla wszelkiej pracy obojętnie. Skłonność do zgody choćby z najgorszym złem i łagodność zmiannuje szczególnie narodowców polskich i dlatego to tak rozuchwalają się u nas i dworują sobie męty przewrotu, i dlatego to też udał się u nas przewrót majowy i pilsudczyzna rozpycha się coraz bardziej.

Wszakże zdarzają się już wśród narodowców głosy nawet takie, że prasa narodowa niesłusznie zajmuje nieprzychylnie stanowisko wobec p. Pilsudskiego i obecnego rządu, że postawie prawdziwie narodowi niesłusznie głosowali przeciw pełnomocnictwu dla rządu. Bo — tak twierdzą ci, którzy wypowiadają takie zdania — pogorszenia się stosunków politycznych aż tak wielkiego niema, jak się obawiano, a pod względem gospodarczym to niby nawet jest pewna choć nieznaczna poprawa. A przytem p. Pilsudski przecie nawet pokłócił się z socjalistami, i prawdziwie niebezpieczeństwo zagraża nam głównie ze strony komunistów, a więc raczej rząd ten i p. Pilsudskiego popierać powinniśmy.

Co do tego punktu, to pragnęlibyśmy od razu stawic tylko krótkie pytanie: kto jest niebezpieczniejszy napastnik, czy ten który, otwiera napastnikom drzwi?

Ogólnem zdaniem a i tych, którzy głoszą powyżej przytoczone zdania, jest to, że przewrót majowy, jako też stan, jaki dzisiaj u nas panuje, przygotowuje pole dla różnych skrajnie wyrotowych mętów. Co do innych punktów, to zaznaczamy, że jeżeli nie zasły u nas dotąd (!) tak wielkie zmiany na gorsze, jakich się obawialiśmy, to właśnie dlatego, że jednakowoz obóz narodowy jako tako się broni i lewica liczy się z jego siłą.

Wszakże czytamy codziennie o nowych zmianach na ważnych stanowiskach, a następnie o cofaniu tych zmian. Dlaczego? — Dlatego, ponieważ obóz lewicowy jeszcze się boi czujności społeczeństwa, jeszcze się waha i nie wie, czy odnośne zmiany nie byłyby zbyt ryzykowne i przedwczesne.

Ale nie łudźmy się, aby obóz lewicowy z chwilą, gdy społeczeństwo w odpowiedniej mierze oziębnie lub uspiona zostanie jego czujność, zamierzonych zmian nie przeprowadził.

Widzimy jak rząd popiera „Strzelca” w naszej dzielnicy. Wiadomo, że do tej organizacji należy dużo najgorszych elementów, dużo komunistycznie zabarwionych osobników, a jednak rząd nie skąpi im poparcia, udziela im nowe mundury i broń. Na ostatni zjazd strzelce jechali członkowie „Strzelca” podobno nawet na bilety kredytowe. „Strzelców” liczą na około 100 000 (a wciąż się wciąga do nich nowych członków) i niewiadomo jeszcze komu oni szluczyć będą. Wiemy natomiast, że u nas na Pomorzu chodzi o rozbięcie społeczeństwa polskiego, i że skoro ta organizacja będzie należycie zorganizowana, wtedy też i głos społeczeństwa roli już odgrywać nie będzie. Wtedy też obóz lewicowy będzie mógł przeprowadzić wszelkie zamierzenia bez obawy i oporu.

Jeżeli zaś chodzi o dzisiejsze położenie gospodarcze, to przypominamy, że i za czasów rządu Grabskiego początkowo było pozornie lepiej, aż dopiero, gdy p. Grabski zużył to, co mu p. Kucharski i rząd narodowy nagromadzili, wtedy nastąpiła katastrofa. Takie same warunki wytworzyły się dzisiaj. Niech jeno zamilknie opozycja obozu narodowego, niech stan ten, jaki istnieje dzisiaj potrwa dłużej, a wtedy zobaczymy skutki.

I dlatego my, dlatego prasa narodowa nie może zaniechać swego krytycznego stanowiska wobec rządzącego dziś obozu, tem więcej, że (niewiadomo, do jakiego celu on dąży).

Podkreślamy, że nie wiadomo do jakiego celu obóz rządzący dziś w Polsce dąży. Ale jeżeli zwąży my, że w Polsce przeważne wpływy posiadają dziś w rządzie ludzie tego samego pokroju, co w Meksyku, to chyba każdy przyzna, że czujność społeczeństwa i zachowanie stanowiska krytycznego przez prasę narodową jest na miejscu. Więcej światła na tę właśnie sprawę rzuca artykuł, który podajemy poniżej:

Walka religijna w Meksyku a masoneria.

Najwyższa nagroda masonska za walkę z kościołem.

W „Rzeczypospolitej” czytamy: Rzymski „Corriere d'Italia” donosi, iż p. Calles, prezydent Meksyku, otrzymał najwyższe odznaczenie masonskie za swoją działalność „kulturalną”. Wreczenie orderu odbyło się z rzadką okazałością w „sali zielonej” pałacu narodowego w Meksyku. W imieniu Najwyższej Rady łóż rytu szkockiego przemówił w te słowa p. Manuel Rojas:

„Łoże, którym mam zaszczyt przewodniczyć, nie udzielił nigdy jeszcze nikomu tego najwyższego odznaczenia. Znane są jednak nadzwyczajne zasługi, które Pan położył w charakterze Prezydenta republiki. W krótkim czasie rozwiązałeś Pan poważne, ciężkie i niebezpieczne problemy lepiej, niżby to potrafił kto kolwiek inny, wyposażony władzą wykonawczą. Powiadomimy inne Najwyższe Rady świata i inne łoże masonskie, z którymi utrzymujemy przyjazne stosunki, o tym akcie uroczystym, który jest publicznie uznaniem dla Pańskiego dzieła odpowiadającego szczególnie naszym patryjotycznym wysiłkom”.

Krótki przegląd polityczny.

Rząd polski zamierza skrepić prasę. — Sojusze państw. — Zwycięstwo Poinkarego przed zgromadzeniem narodowem. — Linde ofiarą spisku. — Zastaw polskiego złota pozostanie nadal w Anglii. — Strejk górników angielskich potrwa dalej.

Znowu pogłoski i zaprzeczenia. Korespondent żydowski „Nowego Kurjera polskiego” miał wywiad z ministrem spraw wewnętrznych Młodzianowskim, który rozwoził się o przyszłych dekretych rządowych dotyczących zmian w administracji i nowej ustawy pracowej (skierowanej niezawodnie przeciw pismom narodowym). Dalej wynika z wywiadu, że planowane jest usunięcie wojewody poznańskiego Bnińskiego, któremu mają zaproponować wiceministrstwo w rządzie (wątpliwe, aby Bniński zgodził się na współpracę pod rozkazami Młodzianowskiego). Następcą Bnińskiego ma zostać Raczkiewicz. Obecnie znowu przeczą, jakoby Pilsudski miał ustąpić z rządu.

Sojusz włosko hiszpański i francusko-rumuński. Z Rzymu donoszą o zawarciu traktatu włosko-hiszpańskiego. Najważniejszym punktem traktatu jest zapewnienie neutralności na wypadek niesprokowanego ataku. Prasa podkreśla znaczenie zawarcia traktatu, wskazując na wspólne interesy Włoch i Hiszpanji na morzu śródziemnym i w północnej Afryce.

Z Paryża donoszą o podpisaniu traktatu francusko-rumuńskiego. Traktat ten jest dalszym ciągiem szeregu układów, zawartych przez Francję ze wschodem Europy w celu utrzymania pokoju na Bałkanach oraz dla obrony stanu terytorjalnego, jaki wytworzył się po wojnie.

Z Angory, stolicy tureckiej nadchodzą wieści, że turecki minister spraw zagranicznych Tewfik Ruhdi bej i delegat bułgarski Dobrow dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych turecko-bułgarskiego traktatu przyjaźni.

We Francji inaczej jak u nas rząd narodowy odnosi codzień nowe zwycięstwa. 10 bm. odbyło się w Paryżu zgromadzenie narodowe (parla-

33 bandytów bolszewickich przed sądem w Wilnie.

Sąd okręgowy do rozpatrywania wielkiej sprawy, w której oskarżonych jest 33 bandytów, pozostających według oskarżenia na żołdzie sowieckim.

Zainteresowanie publiczności procesem olbrzymie tak, że bardzo wielka ilość osób nie mogła się dostać na salę rozpraw.

W sprawie zeznawać będzie 150 świadków, przy czem ilość świadków odwodowych jest znacznie większą.

Pilsudski przybywa do Poznania.

Jak donosi organ pilsudczyzny „Unia”. W tych dniach ma odwiedzić chorego gen. Soskowskiego Marszałek Pilsudski. Wbrew pogłoskom o znacznej poprawie w stanie zdrowia gen. Soskowskiego i o

A więc prezydent Calles, z którym tam sympaty, zuje naszą PAT. (polska agencja telegraficzna), do stąpił najwyższego odznaczenia w masonerji. A trzeba przyznać, że zasłużył się jej bardzo. Rozpętał niebywałą w świecie cywilizowanym wojnę religijną, pozamykał kościoły, wygnał i uwieził duchowieństwo katolickie (nawet zamorpowano biskupa w więzieniu itd.)

Wolnomularstwo polskie za „wielki czyn” — rewolucję mająwą — również spotka nagroda ze strony jego władz naczelnych. Jak już donosiliśmy w Bukareszcie odbył się w tych dniach międzynarodowy kongres organizacyj masonskich. Na kongresie tym specjalnie wyróżniono delegatów polskich oraz stwierdzono, że wolnomularstwo odgrywa dziś wybitną rolę w Polsce, gdzie członkami łóż masonskich jest szereg znakomych członków obecnego rządu.

Szereg wybitnych polityków i wojskowych, należących do łóż masonskich w Polsce, zostało posuniętych w szczyblach hierarchji masonskiej. Szczególną pochwałę otrzymał redaktor „Głosu Prawdy”, p. Wojciech Spiczajski.

A przecie z okazji przewrotu majowego i wyborów na prezydenta dowiedzieliśmy się o różnych wybitnych osobistościach należących do obozu masonskiego.

ment i senat) na którym uchwalono projekt p. Poinkarego o konstytucyjnym charakterze stroju kary amortyzacyjnej. Przeciw temu głosowali żydzi socjaliści i komuniści. Od czasu jak objął rząd Poincare duch narodu francuskiego się ożywił i stosunki z dnia na dzień się poprawiają, tak że rząd musi nawet hamować zbyt szybkie podnoszenie się franka.

Trzmielowski zastrzelił Lindego na rozkaz tajnej organizacji podoficerskiej — taka wieść krąży w Warszawie. Delegat tej organizacji miał zapewnić zonę Trzmielowskiego, że oni będą o niej pamiętać. Wyszło także na jaw, że świadek Ozorowa jest dotknięta zbroczeniem umysłowem, a na zasadzie jej zeznań sąd ustalił rozmyślnie działanie oskarżonego. Wobec tego liczą się z możliwością wznowienia sprawy.

Złoto polskie pozostanie nadal w Anglii. Prezes Banku Polskiego Karpiński zapewnia, że załączony przez Bank Polski w Banku Angielskim dług w wysokości 10 milionów złotych został całkowicie spłacony. Złoto polskie, złożone w Banku Angielskim jako zabezpieczenie zastawowe, zostało całkowicie zwolnione, lecz mimo to do kraju sprowadzone nie będzie.

Górnikom angielskim nie chce się pracować. Donoszą urzędowo, iż angielscy górnicy odrzucili propozycję biskupów 3 367 000 giosami przeciw 333 000. Wobec tego strejk potrwa dalej.

Hindenburg przybywa na Pomorze Zachodnie na ślub swego wnuka w d. 15 bm.

Proces przeciw generałowi Malezewskiemu odbędzie się 15 b. m. — podobno przy drzwiach zamkniętych.

Wszyscy oskarżeni są białorusinami, przeważnie prawosławnymi, przy czem kilku z oskarżonych oświadczyło, iż należą do narodowości tutejszej. Liczni oskarżeni nie bawili się na rozprawę. (Czyżby takich bandytów pozostawiono na wolnej topie?)

jego wyjeździe na wieś okazuje się, że gen. Soskowski pozostaje w dalszym ciągu w klinice. Dr. Jurasza w Pznanlu. Stan jego zdrowia jest wciąż poważny i termin opuszczenia kliniki nie da się ustalić.

Walny Zjazd Delegatów Tow. Wojaków i Powst. Okręgu starogardzkiego.

Jak już krótko donosiliśmy, odbył się w sobotę, d. 7 sierpnia Walny Zjazd Wojaków i Powstańców Okręgu starogardzkiego w Czersku.

Na Zjazd ten przybyło około 70 delegatów. Obrady odbywały się przez cały wieczór aż w późną noc w lokalu p. Jagalskiego. Zjazd zagał prezes okręgu, p. Prądzynski, na marszałka zjazdu wybrano ks. pułk. Wryczę, prob. z Wiele i pod tegoż umiejętnym przewodnictwem dokonano szeregu uchwał. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum, uchwalono statut kasy pogrzebowej, wybrano nowy zarząd okręgowy, w skład którego weszli pp. Lucjan Prądzynski prezes, Chodziński—Tęszew zast. prezesa, Szewdowski—Starogard sekr., Bączkowski—Starogard skarb., Zarzycki—Tęszew kom., Retmański—Sępólno zast., Pokorniewski—Starogard i Witkowski—Sępólno referenci ośw. i Billiński—Czersk adjutant. Poza tem wybrano komisję rewizyjną, zarząd kasy pogrzebowej i radę nadzorczą.

W niedzielę, dn. 8 bm. rano przybył do Czerska pociąg z Łaskowic gen. Haller i udał się do swej kwatery do p. dr. Zielińskiego.

W południe o godz. 12 tej zebrały się wszystkie delegacje w liczbie 46 i z 27 sztandarami na ul. Starogardzkiej, gdzie gen. Haller w asyście zarządu okr. i przedstawicieli prasy dokonał przeglądu, poczem udano się do kościoła. Po poświęceniu sztandaru, które odbyło się bardzo skromnie — aż za skromnie — udano się w pochodzie przed magistrat, gdzie ustawiła się mównica. Tuż obok wyznaczono honorowe miejsce dla gen. Hallera, który stał do zebranych przemówił w dobitnych słowach, poczem wręczył nowoposwiecony sztandar inż. Bernackowski polecając, by sztandar ten zawsze powiewał wysoko ponad wszystkiemi. Inż. B. wręczył sztandar prezesowi Prądzynskiemu aż wreszcie odebrał go chorąży, poczem prezes Pr. odebrał od członków placówki w Czersku przysięgę na sztandar.

Następnie prof. Siciński z Chojnic wygłosił przemówienie, zwracając uwagę na historię — czasy przed rozbiorem, okoliczność rozbioru, czasy niewoli, odrodzenie państwa polskiego. Podkreślił też ostatnie przejęcia, które wszyscy mają w pamięci.

Imieniem zarządu okręgu bydgoskiego przemawiał p. Teska, następ. p. starosta Popiel, poczem nastąpiła przed nowoposwieconym sztandarem, reprezentantami władz wojskowych i cywilnych defilada, która wypadła bardzo dobrze. Szczególnie zwracając uwagę delegacja z Gdańska. O godz. 2 spożyto wspólny obiad w lokalu p. Jagalskiego, w toku którego wygłosili przemówienia pp. gen. Haller, prezes okręgu, Prądzynski, referent ośw. Pokorniewski, przedstawiciel „Dziennika Pomorskiego” St. Jeske z Chojnic i inni.

Gen. Haller odjechał z prezesem p. Prądzynskim do Skarpy do p. Prądzynskiego.

Ojcami chrzestnymi byli pp.: generał broni Józef Haller, Kucowa, Klińska, Drwiągowa, Odyowa, Kalinowska, Mroczynska, Rozkoszowa, Tomaszewska, Billińska, Falkowska, Jagalska, Kłowska, Lewandowska, Granecka, Puczyńska, Dakowska, Weltrowska, Linda, Bernacki, Reder, Kamiński, Stettner, starosta Popiel, dr. Drwiąg, dr. Zieliński, dr. Ody, dr. Zemke, sędzia Kostka, Przewoski, Ostrowski, Rozkosz, Brzeziński, Kruczyński, Wysocki, Piotrowski, Jereczek i Truszkowski.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

153)

— Ty? — wyszeptał. — Ty jesteś moją matką? I ty służysz w policji? I ty chcesz oddać pod gilotynę mego ojca i zabójcę na cmentarzu Pere Lachaise, którego uważasz za jego współnika?

— Tak — odpowiedziała nieszczęśliwa kobieta, szlochając. — Nie przekłamał mnie, dziecko moje, nie odtrącaj, ja cię tak kocham i nienawidzę twoja i pogarda zabija mnie.

Wspólnik kapitana Von Broke i opata Merissa jakby skamieniał.

Najlepiej popęd serca nie pociągał go do tej kobiety, która dla niego była tak czułą, tak przywiązaną i którą nazywał „pozcziwą opiekunką” ponieważ nawet z pewną miłością, kiedy nie wiedział, że jest jego matką.

Jedno tylko budziło w nim strach i literalnie wprawiało w przerażenie, a mianowicie okoliczność, że służy w policji jego matka, że szukała go morderce, ażeby oddać pod gilotynę. Na tę myśl obłąkania dostawał.

Jedno słowo, jeden ruch nieostróżny mogły mnie zdradzić, a onaby mnie wydała.

Stopniowo jednak spokój powracał w jego myślach, a zastanowienie się całkiem dodało mu odwagi.

— Kocha mnie, uwielbia, dla niej wszystkim jestem — mówił sobie zbrodniarz. — Gdybym się nawet zdradził, nie wydałaby mnie... nie mam się czego lękać!

Zaszała w nim zupełna zmiana. Stał się znów pierwszorzędny komedjantem, jakim był zawsze. Ujął

Bolszewicy i na Bałkanie chcieli zapalić pożogę pojenną. A dziś mają we własnym kraju walki i... gład.

Sprawa napadów bandytów bułgarskich na ziemię jugosłowiańską została wyjaśniona. Oto donoszą z Bukaresztu, że rumuńskie ministerjum spraw zagranicznych przygotowuje w tej chwili notę z energicznym protestem, który wysłże do Moskwy i w którym oświadczy, że pochwycono dokumenty, dowodzące notorycznie, że Sowiety inspirowały i dopomagają finansowo komitatdom bułgarskim, którzy ostatnio napadli na okręg Dobrudży.

Jak widać bolszewikom chodziło o to, aby łączyć bałkańskie wtrącić w nieszczęście nowej wojny.

A tymczasem dochodzą z Rosji coraz gorsze wiadomości. A mianowicie pisma bolszewickie coraz bardziej są zaniepokojone zmniejszeniem się widoków na urodzaj. Zwłaszcza ulew na Powolżu i w okręgach Uralskich obniżyły o 40 proc. wysokość spodziewanych urodzajów z tych najurodzajniejszych okręgów Rosji.

A tymczasem w Rosji walki ole ustają. Według doniesień z Charkowa, ferment na Ukrainie prawobrzeżnej dotąd nie ustał. W szczególności t. zw. Poberże obejmując część guberni Podolskiej i Chersońskiej znajduje się w rękach band wzmocnionych bardzo wydajnymi przez reszki zbuntowanych garnizonów ekaterynosławskiego i odeskiego. Niektóre większe miasta jak Buła, dotąd jeszcze znajdują się w rękach powstańców.

Z Taszkentu donoszą, że w Bucharze zachodniej zanotowano ukazanie się większych oddziałów pow-

stańczych, złożonych z tubylców, t. zw. basmaczów. W okolicach Wacchy jeden z tych oddziałów zamordował dowódcę pułku sowieckiego. Dalej donoszą z Bukaresztu.

Wojska ukraińskiego generała Leserwicza odmówiły usłuchania rozkazów rządu centralnego. Zbuntowani żołnierze zamordowali komisarza sowieckiego Draczenkę i odciaływszy mu głowę obnosili ją na ostrzu włóczni po ulicach Odessy, krzycząc. Precz z rządem teroru i przynusmu.

Dalej telegram bukareszteński donosi, iż zbuntowało załoga Odessy podjęła walkę z wojskami rządowymi i miasto utrzymała w swoim ręku.

W Rosji zaprowadzono ostrą cenzurę. Mimo to agitacja przeciw rządowi bolszewickim szerzy się tak wśród armii jakoteż wśród robotników.

Zadziwia, że pisma żydowskie w Polsce stawają po stronie rządu bolszewickiego. I tak jedno z pism żydowskich w Warszawie twierdzi, że wieści o buntach w Rosji są fałszywe i powstały w ten sposób, iż pewna agencja niemiecka tę wiadomość podała polskiemu agencjom telegraficznym. Następnie, gdy ta je ogłosiła, wiadomości te rozgłosiła po świecie jako pochodzące z źródeł polskich.

Rząd bolszewicki zatrzymał niejakiego w areszcie Cansfielda, b. członka w brytyjskiej misji w Piotrogradzie. Może powołać nowe konflikty pomiędzy rządem bolszewickim a rządem angielskim.

Zbiórka na cele przysposobienia wojskowego w dniu 15-go sierpnia rb. w Chojnicach i w Czersku.

Zywo w pamięci są nam dni, kiedy potęga naszych odwiecznych wrogów runęła w gruzy a na jej zgłiszczach zatknęliśmy sztandar wolności i niepodległości. Pamiętamy one dni tem więcej, że naród polski, mimo wiekowej niewoli, mimo rozbięcia i wychowania w trzech odrębnych systemach, umiał się zjednoczyć, by wspólnym wysiłkiem wyzwoić się z jarzma, wnieść gmach własnej państwowości i mieć możność niepodległego istnienia.

Związek Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich w dniach 11-go i 12-go września rb. urządził w okolicy Bydgoszczy wielkie manewry i przegląd swych sił. Nie zasobny jednak w fundusze, niezbędne dla koniecznego zrealizowania tak wielkiego i doniosłego zadania, zwraca się do Społeczeństwa z gorącą prośbą i apelem o wsparcie ich datkami choć najdrobniej szymi, które w zbiorowym darze umożliwią im pracę i przyniosą pożytek dla kraju i narodu.

Znając ołtarność, jaką Społeczeństwo polskie dało zawsze wszystkim czynnym wzniosłym, zwraca się Związek Podoficerów Rezerwy Ziem Zach. by i ich przedsięwzięcie doznało poparcia, a przysposobienie wojskowe przez ofiarne datki zakwitło w całej pełni.

Niech przeto żadne ofiarne serce polskie nie uchyli się od obowiązku niesienia pomocy sprawie narodowej. Wszyscy do czynu, jedni pracą a drudzy poparciem, a wtenczas wstanie czyn i zjednoczy nasze siły ku chwale Ojczyzny.

Abonujcie Dziennik Pomorski

za rękę p. Rosler, podniósł ją, przyciągnął do piersi i całując obudną kłkłością, zawołał:

— Jąbym cię nienawidzieć miał i pogardzać tobą, szlachetna i nieszczęśliwa męczennico. Azali sądzisz, mylisz się, a jeśli tak myślisz, za jakiego potwora niewdzięczności mnie masz? — Kochałem cię już, nie wiedząc, czym dla mnie jesteś, widząc w tobie uosobienie przywiązania! Teraz wiem wszystko, wiem, ileś wycierpiała i miłość moja zwiększyła się od tych cierpień twoich. Sto razy bardziej cię kocham i szanuję tak, jak cię kocham!

Aime Joubert płakała, ujawszy w obie ręce głowę syna i pokrywając czoło jego pocałunkami, w których tonęła cała jej dusza.

— Więc to prawda? — wyszeptała, — przebaczasz mi to, co uważałam za swój obowiązek?

Pani Rosler ledwie oddychała, tak wzruszona była radością ją nagła.

— O! Maurycy... o! moje dziecko — mówiła głosem ledwie zrozumiałym. — Jakżeś mnie uspokoił... ile szczęścia dają mi twoje słowa.

Młodzieniec znów objął matkę, posadził ją, sam usiadł i znówił rozmowę.

— Więc wciąż jeszcze szukasz tego człowieka?

— Szukam i szukać będę nieustannie, nie zrażając się niczem.

— Czyś wpadła już na jego ślad?

— Tak. wiem, że jest w Paryżu, widziałam go, mówiłam z nim, trzymałam go w ręku! W chwili stanowczej szatan wziął jego stronę i wymknął mi się!

— A czyś pewna, że to on?

Pani Rosler skinęła potwierdzająco. Maurycy pytał dalej:

— I sądzisz, że to on dopuścił się podwójnej zbrodni, która teraz zajmuje cały Paryż?

— Jeżeli głównym sprawcą nie jest, to musi być współnikiem.

KRONIKA.

Dziś: Klara, p. Hilarja, m.
12. 8. 26. Słońca wschód 4.38 zachód 19.31
Księżyc wschód 8.32 zachód 21.19

Jutro: Hypolit i Kasjan, mm. Jan Berchm. w.
13. 8. 26. Słońca wschód 4.39 zachód 19.30
Księżyc wschód 9.28 zachód 21.36

Z miasta.

Chojnice, dnia 7 sierpnia 1926 r.

— **W sprawie kota**, którego posadzają, o to, że podpatrzywszy cyrkowców ćwiczył się w karkołomnych skokach na dachach zasłał pomyłką w tyle, że chodził o ulicę Podmurną a nie Podgórną.

— **Plechurzy na oko Polski** w celu naukowym podjęli się bez funduszu obejść w przeciągu 2 lat.

Stan. Modrowski kupiec i Stan. Freitag bankowiec, przybyli dzisiaj 11 bm. z Kościelzyny do Chojnic, gdzie pozostaną do soboty.

Z tą zaś w sobotę rano udają się w dalszą swą wędrowkę przez Kamień, Sępólno, Włocławek do pow. wyrzyckiego ciągle na pograniczu.

— **Przygodny gość** Ostatnio przytrzymano w Chojnicach pewną damę, za wprawianie urzędu. Po bliższych oględzinach lekarskich, udana się owa dama na kurację (oczywiście przysposowa) do lecznicy miejsckiej w Chojnicach.

— **Pierwszym rycerzem okręgowym brat Pruski z Chojnic**. Zdobyte nagrody. Wczoraj zakończyło się w Chełmnie strzelanie jubileuszowe i okręgowe bractw strzeleckich na Pomorzu.

Królem jubileuszowym obwołano br. Tellacha z Grudziądzka. Iym rycerzem br. Podgorskiego z Tucholi, II im rycerzem br. Biernackiego z Bydgoszczy. Królem okręgowym obwołano br. Małolepszego z Grudziądzka, Iym rycerzem br. Pruskiego z Chojnic, II im

— Z czego to wnioskujesz?

— Z rozmaitych wiadomości z całego szeregu prawdopodobieństw!

— Powiedziałeś mi, że ten człowiek nazywa się Piotr Lartigueus?

— Tak.

— Czy to nie będzie jeden z pięciu — pomyślał Maurycy — znajduję go bez trudności — dodał również w myśl.

Pani Rosler wciąż trzymała syna w objęciu.

— Kochane dziecko — rzekła — więc nie wyrzekasz się swych projektów?

— Wcale się nie wyrzekam.

— To ty bardzo kochasz to dziewczę?

— O bardzo, ale o tem pomówimy później. W tej chwili jedno mnie niepokoi, two służba w policji. Czyż przez miłość dla mnie nie zgodziłabyś się ją porzucić?

— W tej chwili to niepodobna.

— Dla czego?

— Zobowiązałam się jak najzupełniej, przytem dla twego dobra, dla twego majątku muszę wytrwać.

— Dla mego dobra? dla mego majątku?

— Tak dla twej przyszłości. Bardzo znaczna suma — pięćkroć sto tysięcy franków — doręczona mi będzie za nagrodę przez młodego hrabiego Kurawiewa w dniu, kiedy schwytam i wydam Lartigueusa. Młody hrabia, posiadający ogromny majątek, chce od Lartigueusa mieć dowody.

— Więc działaj dalej, matko — rzekł Maurycy — i niech cię Bóg prowadzi, niech ci powodzenie zesle, tego ci gorąco życzę.

— Drogie dziecko, twe słowa podwajają moją energję. Nadzieję mi dodają i wiary, tak, Bóg mnie poprowadzi! Tak, wysłedzę złoczyńców, schwytam ich i oddam na rusztowanie... a ty będziesz wtedy szczęśliwy.

(Ciąg dalszy nastąpi!)

W oryginalnych kociołkach, słoikach, krawkami gumowemi, aparatami i butelkami do soków firmy Weck Ofilingen

Porcelana — szkło — fajans — wyroby kamienne i emaljowe.

Gotuj na zapas!

Ludwik Rasch

Stoje do zaprawienia, naczynia gliniane słoiki: Juwel, Higer, Lodęg i t. d. wyrób stalowy, sztucze i tyżki.

Tyczerem br. Szadkowskiego z Chełmna. Bractwo strzeleckie z Torunia osiągnęło II a pozycję, zdobywając 4-y pierwsze premje, kilkanaście drugich i kilkanaście złotych. Pierszą premję w strzelaniu do honorowej tarczy okręgowej wzięło bractwo chełmińskie. Pierwszą premję w strzelaniu do polskiej tarczy honorowej wzięło również bractwo chełmińskie. Puchar wędrowny zdobyło bractwo Tucholskie.

Z II Izby Karnej Sądu Okr. w Chojnicach. Br. Chmielewski z Czerska osk. o przywłaszczenie sobie 33 desek na szkodę Hansena z Czerska. Sąd uznał osk. winnym i zasądził go na trzy mies. więzienia i poniesienie kosztów postępowania.

Leon i Augustyn Babiński osk. o zabranie 2 pušek cukierków na szkodę Józefa Reszczyńskiego, wszyscy z Łęga. A Babiński, dwa razy za kradzież karany, do zarzucanej mu kradzieży się przyznał, zaś Leon przeczył, jakoby był brat udziału w kradzieży. Augustynowi B. sąd udzielił nagany i nałożył poniesienie kosztów. Leona B. uwolniono.

Kino Nowości wyświetlać będzie w czwartek i piątek dnia 12 i 13 sierpnia r. b. o godz. 8.15 II serje najpotężniejszego filmu świata pt. „Tarzan Małpolud” czyli Najnowsze przygody „Tarzana wśród maip” w II serjach i 28 aktach. W roli głównej występuje wszechświatowej sławy Elmo Lincoln. III i II serje wyświetlać się będzie w czwartek i piątek dn. 19 i 20 sierpnia.

Jednocześnie dowiadujemy się, że zapowiadany swego czasu film Wampir w Warszawie, czyli Tajemnica taksówki 1051 jeszcze w bieżącym miesiącu wyświetlać się będzie.

Z Pomorza.

Sępólno. (Targ.) Odbił się tu 6 bm. targ mniej ożywiony niż w zeszły piątek. Ceny były następujące: jaja 2 zł, masło 2,20—2,50 zł, włośnię 1,20 zł funt, czarne jagody 50 gr litr, grzyby 20 gr litr, buraki 15 gr wiązka, 1 kalafior 50 gr, głowa kapusty 50 gr, szablak 25—30 gr, kurczęta 1,50—2,10, kaczkę 4 zł, centnar młodych kartofli 5 zł, pomidory 1,50 funt, ogórki 20—30 gr za funt, cebula 20 gr za funt, kalendarza 25 za 3 głowy większe. Ogólna tendencja i ceny jak w zeszły piątek.

(Zebranie wojsaków) Tow. Powst. i Woj. w Sępólnie w dniu 4 sierpnia br. w hotelu Polonia zagał drh. prezes Spręga Augustyn budowniczy powiatowy w Sępólnie. Postanowiono brać udział oficjalnie w zjeździe okręg. wzgl. na poświęceniu sztandaru Tow. bratniego w Czersku. Termin poświęcenia własnej strzelnicy określono na 12 września, wybierając komitet z największych osobistości Sępólna, którzy się zajął zorganizowaniem uroczystości. Po zatwierdzeniu drobniejszych spraw organizacyjnych zebranie solwował prezes hasłem „Wolność”.

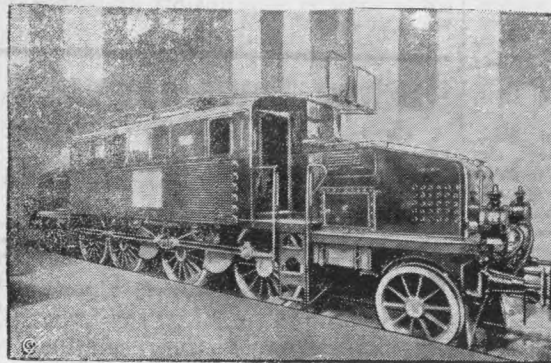
Grudziądz. (Śmierć dziecka) Nieszczęśliwy wypadek zaszedł u stolarza Stan. Reczkowskiego, ul. Kwiatów 28, spowodowany niedbalstwem służącej. W godzinach popołudniowych służąca bawiła się z dzieckiem półrocznym przy otwartym oknie. Po niedługim czasie oddała się do sąsiedniego pokoju, zapominając o dziecku. Niemowle w jej nieobecności przechyliło się przez okno i wypadło na bruk, ponosząc śmierć na miejscu.

Karwia. (Utonął) w czwartek w południe kąpiąc się w morzu, mecenas Miłkowski z Warszawy. Akcja ratownicza bardzo była utrudniona, gdyż przy silnej fali o dopłynięciu do tonącego łodzika nie mogło być mowy. Fala rzuciła łodzika jak piłkę. Dopiero, gdy zrobiono łańcuch z trzydziestu kilku osób, wydobyto mec. Miłkowskiego na brzeg.

Chełmno. (Nieszczęśliwy wypadek) Wisłą koło Chełmna przyjeżdżał holownik wraz z 3-ma węglarkami. Podczas wymijania promu jedna z węglarek poszła na dno, przyczem przyczepiona do niej węglarka na nią najechała i rozbiła się. Nadmiar nieszczęścia kotwica zarzucona przez holownik utknęła w burcie przepływającej obok łodzi i ją przewróciła, przyczem trzy osoby znajdujące się w łódce wpadły do wody. Dwie z nich zostały uratowane trzecia zraniona przez kotwicę w głowę, utonęła.

Działdowo. (Nieszczęśliwy wypadek) W zeszłym tygodniu zdarzył się bardzo smutny wypadek w tartaku p. Jakscha w Działdowie. Zwiaczeli rodzinny został pochwycony podczas pracy przez pas transmisyjny, który mu zgnuchotał nogi i piersi. Ciężko rannego odstawiono do szpitala, gdzie w piątek po długich i ciężkich cierpieniach skonał.

Wejherowo. (Tow. Robotników Katolickich) które pod prezesa ks. prob. Roszczyńskiego rozwija się coraz świetniej, wyruszyło w niedzielę o godz. 2-jej z plebanji z muzyką p. Stefanowskiego do Strzelnicy, gdzie odbył się koncert i różne gry towarzyskie. O godz. 7.30 powrócono w pochodzie z ks. prezesem i zarządem na czele przy dźwiękach orkiestry Tow. Młodzieży Katolickiej



do miasta, gdzie odbyła się zabawa taneczna w sali Hotelu Centralnego.

Golub. (Nieszczęsna miłość.) W sobotę 7 bm. wieczorem o 8 mej wskoczyła do rzeki Drwęcy panna Chydzka z Dobrzynia, celem po zbawienia się życia. Z narażeniem własnego życia wyratował wyżej wspomnianą A. Czarnecki z Golubia. Powodem rozpaczliwego czynu była jak zwykle miłość.

Puck. (Smutny znak czasu.) W czasie od 27 lipca do 2 sierpnia zarejestrowano w tutejszym Urzędzie Stanu Cywilnego 6 urodzeń. Z tej liczby było aż 3 nieslubne.

Z Poznańskiego.

Inowrocław. Przed kilku dniami dokonano wielkiej kradzieży w mieszkaniu p. Ostowskiego. W ręce złodziei wpadł obfity łup w postaci dużej ilości papierów wartościowych, 20 dolarów, biletów i t. p. Szkodę oceniają na kilka tysięcy zł. Policja jest już na tropie zbrojczyńców.

Poznań. (Targina owce) Wielkopolskie zrzeszenia ogrodnicze projektują urządzić w tym roku jeszcze targ na owoce w Poznaniu. Jednocześnie badana jest poważnie sprawa eksportu owoców zagranicę.

(Skazany na 176 lat więzienia.) W prasie ukazała się wiadomość o rozwiązaniu Komitetu reemigracyjnego, o jego niedbalstwie i o postanowieniu „Związku reemigrantów”. Okazało się, że Komitet położył wielkie zasługi i rozwiązać się nie myśli, natomiast żniwną się wydała zyczliwość „Poser Tagli”, „dia Zw. Kom. wykrył”, że Związek zakłada niejaki Stan. Weyrentner, który stał przed sądem Rzeszy 71 razy i skazany został jako oszust na 176 lat więzienia i wbrew ostatniemu wyrokowi sądu cieszy się wolnością.

Poznań. (Z poznanskiej giełdy Pieniężnej.) Z papierów procentowych utrzymali się po ostatnim kursie listy dolarowe, natomiast listy zbożowe doznały poważną zniżkę i notowały 9,50—9,65 w oddaniu, 5 proc. pożyczką konwersyjną obracano 0,70.

Akcje bankowe bez zmiany. Akcje przemysłowo-handlowe nadal w popycie. Specjalnie poszukiwano Cegielskiego.

Z papierów nieoficjalnych poszukiwano Bank Polski po 78,00 i Akwavit po 47,00, poznańskie listy zastawne przedwojenne po 32,00

Gostyni. (Oberwanie się chmury.) W dniu 2 bm. w południe nawiedziła miasto i okolice nawałnica tak gwałtowna, jakiej podobnej od 40 lat to nie było. Gradobicie trwało w obrębie miasta blisko pół godziny. Długotrwała ulewa spowodowała bardzo wielki napływ wody, tak, że strumyk t. zw. Polski rwał. Idący do Ponieca przez Brzezie i wpadający w Gostyni do rzeki Kani, wystąpił z brzegów i płynął ulicami miasta. Targowisko zupełnie było zalane, a wody z Targowiska nie mogąc ująć przez przepust pod torem kolejowym przy cukrowni, znalazły sobie drogę przez podwórze Gazowni miejskiej, zalewając na mniej więcej 1 m. wysoko wszystkie zabudowania gazowni i zagrażając zalaniem retort w gazowni, co mogło spowodować eksplozję i milionowe straty. Na szczęście udało się zaalarmowanej straży ogniowej przez zrobienie przekopu zapobiec katastrofie.

Mogilno. (Manjasamobójcza.) W dniu 2 bm. plutonowy Cz. z 17 p. p. z Gniezna, który zakochał się w pewnej tutejszej panience, nie uzyskawszy jej wzajemności, w zamiarze samobójczym wskoczył w jej obecności do jeziora. Dziewczyna wyciągnęła desperata z wody i przywołała pomoc. Potrzebna bardzo, gdyż Cz. jeszcze dwa razy się topił.

(Wypadki.) W tych dniach wskutek nieostrożności spada z wozu żniwego, naładowanego

zbożem robotnica Jadwiga Mróz z Kromolice, tutejszego powiatu i odniosła dość poważne obrażenia wewnętrzne. M. odstawiono do szpitala powiatowego. W ostatnią sobotę wpadł samochód nr. 10720 PZ. na drzewo przydrożne. Pasażerowie odnieśli poważne rany, a maszyna została uszkodzona. Przyjeżdżający tą drogą pewien podchmielony rowerzysta wpadł na samochód i potłukł się. Sprawą zajęła się policja.

Łuck. (Skazanie mordercy.) Sąd Doraźny w Łucku skazał na karę śmierci mieszkańca wsi Radomyśl, gm. Połonka, pow. łuckiego Grzegorza Zakusztę lat 31, osk. o to, że w dniu 9 lipca b. r. wieczorem we wsi Radomyśl w zamiarze pozbawienia życia będącego w służbie posterunkowego pol. państwa Ant. Niedzielskiego strzelił do niego dwukrotnie z rewolweru, lecz N. nie zabił, gdyż jeden strzał chybił, zaś drugi przebił kieszeń. Skazany Z. był poszukiwany listami pończemi przez różne sądy i urzędy śledcze, i oskarżony o popełnienia całego szeregu przestępstw, jak: napady rabunkowe, morderstwa, kradzieży koni, itd. Obrońca wniosł prośbę o utaskawienie skazanego. Pan Prezydent Rzeczypospolitej prośbę tę odrzucił, wobec czego wyrok śmierci względem Z. wykonano.

Wieleń. Po dłuższych zabiegach zarządu miasta, tutejszy urząd celny (graniczny), który dotąd posiada prawo urzędu celnego II. klasy, rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 10 kwietnia r. b. przy wywozie towarów zagranicę, otrzymał kompetencję urzędu I. klasy. Z uwagi na rozwój eksportu, utworzenie urzędu celnego I. klasy ma wielkie znaczenie dla tutejszego miasta, która jest pod względem nader korzystnie położona, gdyż dworzec niemiecki Filehen Nord na szlaku Berlin—Krośnice znajduje się od granicy 10 minut. Odpowiednie składnice są jeszcze na miejscu do wynajęcia.

Różne wiadomości.

Potęzki z bandytami pod Sokalem. W nocy z 7 na 8 bm. napadła banda, złożona z trzech ludzi na dom niemieckiego Jonasza Rosenschala w Ostrowiu koło Sokala.

W czasie napadu nadeszła niespodziewanie policja wobec czego wywazała się między patrolem policyjnym a bandytami walka karabinowa. Ciężko ranny w nogę został posterunkowy policji Krzesiński i jeden z bandytów. Bandyci jednak unieśli towarzysze.

Katastrofa kolejowa pod Częstochową. Dnia 9 bm. rano na szlaku Kielce—Częstochowa nastąpiło wykolejenie pociągu towarowego robotniczego. Wskutek katastrofy uszkodzony został parowóz, a dwa wagony towarowe z ludźmi rozbita. Dwóch robotników jest ciężko rannych, trzech zaś leży.

Znowu zamach na pociąg. Dnia 8 bm. w pociągu osobowym, przejeżdżającym koło wsi Siedlińska pow. chełmińskiego, napotkał w drodze szereg kamieni położonych na szynach, skutkiem czego doznał poważnego wstrząsu. Prawdopodobnie chodziło o wykolejenie pociągu. Policja wszczęła poszukiwania za zamachowcami.

Zamaskowani bandyci w pociągu. W nocy z 9 na 10 sierpnia w jednym z wagonów pociągu pospiesznego, idącego z Żylina do Koszyc, zjawili się 6 zamaskowanych bandytów.

Pewien podróżny, który zerwał maskę jednemu z bandytów, został trzema strzałami zabity. Po dokonaniu zabójstwa bandyci zatrzymali pociąg i zniknęli w ciemnościach.

Zatrucie 900 osób. Jak donoszą z Pragi: W zakładzie dla umysłowo chorych w Beszkowie zaszedł wypadek masowego zatrucia mięsem. Zatrutych jest 800 chorych i przeszło 100 osób personelu.

Objawami zatrucia są silne bóle żołądka i wysoka temperatura. Niektóre wypadki są bardzo ciężkie. Na miejscu wypadku zjechała komisja śledcza.

Ostatnie telegramy.

Zatonięcie łodzi Podwodnej. W Deventerport zatonęła łódź podwodna, która po naprawie w dokach udawała się w podróż próbną. 6ciu ludzi załogi, którzy wskoczyli do wody, zostało uratowanych, co do pozostałych istnieje obawa, że wszyscy oni zatonęli.

Dżuma w Konstantynopolu. Według doniesienia z Konstantynopola, stwierdzono tam dwa wypadki dżumy.

Dar kotolików amerykańskich dla Papieża. Papież przyjął na audjencji delegację watykańską, która powróciła z Chicago z kongresu eucharystycznego.

Podczas audjencji kardynał Bonzano wręczył papieżowi książeczkę czekawą, opiewającą na większą sumę dolarów, którą, jako podarunek, przesłali papieżowi katolicy amerykańscy.

Zasadzenie Polaka w Niemczech. Wrocław, sąd okręgowy skazał polskiego poddanego, niejakiego Ed. Jasińskiego z Katowic, na 6 lat domu karnego za wydanie dokumentów i aktów o nimieckich tajnych związkach wojskowych. Jasiński miał

być ostatnio agentem międzysojuszniczej komisji kontrolnej.

Straszny wypadek na jeziorze. Jak do noszą z Baifala w Ameryce, wieczorem w chwili gdy wiele osób kąpało się u brzegów jeziora Erie, napłynęła nagle olbrzymia fala, która uderzyła o brzeg i cofnęła się, unosząc kaplących się. Dziesięć osób utonęło.

Katastrofa na morzu Statek norweski „Ringhorn, płynący z Portlandu do Manchesteru, zatonął niedaleko wybrzeży Nowej Szkocji. 5 marynarzy utonęło, 12 zaś uratował statek kanadyjski, który pospieszył na pomoc na skutek iskrowych telegramów z pokładu „Ringhornu“.

Giełda Gdańska.
dnia 13 sierpnia 1926 r. 57,47 guld. gd.

Giełda Warszawska.
dnia 13 sierpnia 1926 r. 8,98 zł.
funt szterling 44,07 zł.

Giełda zbożowa.
13. 8. 1926 r.

Zyto	100 kg.	25,50—26,50 zł.
Pszenica	" "	39,00—41,50 zł.
Jęczmień	" "	27,00—30,00 zł.
Owies	" "	26,00—27,00 zł.
Groch	" "	00,00—00,00 zł.
Ziemniaki nowe	" "	00,00—
Osipa żyt.	" "	20,25—21,00 zł.
Osipa pszenna	" "	00 00—0,00 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Jeske.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Podof. Rezerwy! W piątek dnia 13 bm. o godz. 8 wlecz, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie u kol Ostrowskiego (hotel Centralny). Ze względu na ważność spraw, wszyscy członkowie koła konieczni. Zarząd.

W ogrodzie cukierni Radke
w czwartek, dnia 12 sierpnia
o godz. 8 mej wieczorem

KONCERT
o wzmocnionej kapeli.
Od godz. 9 1/2

DANCING
w ałtanał.

Wstęp wolny. Wstęp wolny.
Koniec o godz. 1 szej

B. Radke
właśc. cukierni.

Wyborne napoje, ciastka i lody.

Przybędę w najbliższych dniach do Chojnic celem

strojenia i naprawiania fortepianów, harmonjów i organów kościelnych.

Stare instrumenty odnawiam po niskich cenach.

Kupuję stare fortepiany i harmonja.

Zgłoszenia do eksp. Dziennika Pomorskiego

A. Bluhm, Tczew.
Budowniczy fortepianów i organów.
Uczeń Bechsteina. 1794

KINO NOWOŚCI

W czwartek i piątek, dnia 12 i 13 sierpnia
o godz. 8.15.

Tarzan-Malpolud
2 serja 2 serja

Najnowsze przygody Tarzana wśród małp.

W roli głównej słynny **Elmo Lincoln**
Tarzan, król dżungli Kraina kości stoniowej
Wśród morza piasku Wyprawa po skarby
Oparu
Oto najważniejsze momenty tego gigantycznego dzieła o którym cały świat i cała prasa mówi i podziwia.
2 serja przewyższa pierwszą.

3 i 4 serja w czwartek i piątek 19 i 20 8.

Związek Inwalidów Wojennych
Kolo Chojnice
urządza

w niedzielę, dnia 15 sierpnia br.
w ogrodzie Wilhelminki

Zabawę letnią
z następującym programem:
Od godz. 15-tej **KONCERT** kapeli Zakładu Poprawczego
Podczas koncertu rozmaite niespodzianki, jak loteria fantowa, strzelanie do tarczy, tuczenie garnków, dla dzieci skakanie po nagrody i t. p.
Wieczorem od godz. 8-mej **TANIEC** na sal Wilhelminki.
Wstęp do ogrodu 50 groszy.
Czysty zysk przeznaczają się na fundusz dla ubogich sierot na przyjęcie do Pierwszej Komunii Świętej.
1789 ZARZĄD.

Do młócenia
polecam

benzynie,
benzol, oleje garzowe, cylindrowe, mazynowe, smary do maszyn skórzane i włósienne pasy transmisyjne, artykuły do młynów i gorzelni.

Ryszard Gehrke
Tel. 108 Tel. 108
Autocentrala Chojnice.

Domowe i kuchenne sprzęty

serwisy do kawy serwisy stołowe fajans aparaty do palenia garnitury do mycia	sztuce towary emalowe towary cynkowe kubelki wann i korony	kotły do prania maszynki do mięsa lampy naftowe lampy elektr. i korony towary szklane
--	---	--

poleca po nadzwyczaj korzystnych cenach
Ottom Rott, Chojnice, ul. Gdańska 6.

Ocet winny
poleca (1795)
Albert Ludwig.
Poszukuję
dom
ze składem
celem kupna. Zgłoszenia przyjmuje St. Jasnoch, (1793) Chojnice, ul. Strzelecka 2.

Dla bydła
Wapno fosforowe marka A. przynosi się jako proszek odżywczy dla nierogacizny do pobudzenia apetytu, przyczynia się do rozbudowy kości przeciwsztywnomogom. Ma ka B. tuczy szybko, zapobiega rozmaitym chorobom, daje apetyt. W paczkach po 1, 2, 5 i 10 zł.
Drogerja
Bracia Hubert
Chojnice Gdańska 18.

DOM
położony w Chojnicach nad główną ulicą z 10 pokojami, 3 kuchniai od zaraz na sprzedaż lub zamianę na dom ze składem na ul. Dworcowej. Mogę gotówką dopłacić. Zgł. przyjmuję **Stanisław Jasnoch**, Chojnice, ul. Strzelecka 2. (1792)

Nowożeńcy poszukują
mieszkanie,
możliwie pokój i kuchnia od zaraz lub 1 września. Zgłoszenia w [eksp. Dzien. Pomorskiego. (1797)

Umiebl. pokój
do wynajęcia dla samotnego pana lub pani 1785
ulica Strzelecka 38 i p.

Karty do gry
do nabycia
w księgarni
Dzien. Pomorsk.

Państw. Nadleśnictwo Gieldon
sprzeda
resztę drewna opałowego
na publicznej licytacji dnia 23 sierpnia 1926 r. w lokalu p. Jankowskiego w Męcikale o godzinie 9 przed południem. 1790
Państwowy Nadleśniczy.

Wielki wybór
w
żurnalach
jak „Przegląd Mody“ „Rekord“, „Bluszc“ także i wiedeńskie, francuskie, oraz specjalne żurnale dla dzieci w wielkim wyborze
Księgarnia „Dzien. Pom.“
w Chojnicach.

Baczność! Baczność!

TAPETY
i
PAPIER
we wszelkich gatunkach, jak przybory biurowe, świece do komunji św. i książeczki kupuje się najtaniej tylko
w składzie papieru
Jan Dziembowski
Gimnazjalna 2 tel. 238.